



Nr 9 (161) 2004 • ISSN 1429-1932 • Bychawa • 29 listopada 2004 roku • miesięcznik

„OTO WSZYSTKO CZYNIĘ NOWE”

Ojciec Święty, Jan Paweł II, zwracając się do Polaków podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny, powiedział: „Jeżeli na progu trzeciego tysiąclecia pytamy o kształt czasów, które nadchodzą, to jednocześnie nie możemy uniknąć pytania o fundament, jaki kładziemy pod tę budowlę...”

W ostatnich dniach, w naszej parafii – św. Jana Chrzciciela w Bychawie, stała się rzecz niezwykła, o której z całą pewnością można powiedzieć, że ów fundament umocniła i ubogaciła. Tym doniosłym wydarzeniem bez wątpienia było nawiedzenie naszej wspólnoty parafialnej przez Matkę Bożą w kopii obrazu jasnogórskiego. Było to w niedzielę 14 XI 2004 r. O godz. 16.00 zgromadziliśmy się w kościele na Nabożeństwie Oczekiwania. Następnie

w uroczystej procesji ze świecami, śpiewając Litanię Loretańską do NMP wyruszyliśmy na spotkanie z Maryją. Wielu spośród tych, którzy wspominają tą chwilę, zwraca uwagę na przedziwną modlitewną zadumę, wewnętrzną radość i spokój. Ogromne wzruszenie udzieliło się wszystkim zebrany, gdy o godz. 16.45 przyjmowaliśmy Matkę Bożą w Jej Jasnogórskim wizerunku. Jej macierzyńskiej opiece zawierzyl całą parafię ksiądz proboszcz Andrzej Kuś. O godz. 17.00 rozpoczęła się uroczysta Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem księdza biskupa Artura Mizińskiego. Poza księdzem proboszczem Matkę Bożą powitali parafianie: burmistrz miasta, przedstawiciele Rady Parafialnej, młodzieży i dzieci. Poszczególne grupy pa-

rafian gromadziły się też na czuwaniach modlitewnych, które trwały nieprzerwanie do godz. 16.00 następnego dnia, kiedy to żegnaliśmy Matkę Bożą. O umocnienie w wierze, nadziei i miłości, o pomoc w codziennych troskach, o błogosławieństwo dla swoich rodzin, o zdrowie dla chorych, o nawrócenie dla tych, którzy upadali, o łaski dla naszych kapłanów, przyjaciół i nieprzyjaciół wołały do Maryi nasze serca. Do Tej, która jest naszą Orodowniczką, Wspomożycielką, Poczyszczycielką i Matką przyszli członkowie Legionów Maryi, Betanii, ministranci, młodzież, dzieci, ludzie dorośli, zdrowi i chorzy.

Niezwykłym wydarzeniem dla wszystkich był uroczysty Apel Jasnogórski oraz Pasterka Maryjna z udziałem księży Rodaków oraz

kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii. Było to bardzo wzruszające, gdy patrzyliśmy, stojąc niejednokrotnie obok swoich dzieci czy wnuków, na kapłanów, którzy udzielali nam sakramentu chrztu, przygotowywali nas do I Komunii świętej, sakramentu bierzmowania czy małżeństwa. Byli więc świadkami tego, co w naszym życiu było najważniejsze, co nas kształtowało, co umacniało naszą wiarę. Za nich też dziękowaliśmy Matce Bożej, modląc się jednocześnie o nowe powołania z naszej parafii.

Po pasterce u stóp Pani Jasnogórskiej zbierali się mieszkańcy bychawskich osiedli, okolicznych wiosek, siostry zakonne i mieszkańcy Schroniska św. Brata Alberta. O godz. 6.30 odśpiewaliśmy Godzinki o Niepokalanym Sercu NMP. Licznie gromadziliśmy się podczas mszy świętych. Specjalne błogosławieństwo otrzymali chorzy, a także dzieci, które przyszły do świątyni ze swoimi bliskimi i nauczycielami.

Obraz Matki Bożej żegnaliśmy podczas uroczystej mszy św. o godz. 15.00. Po jej zakończeniu, w imieniu osób dorosłych, młodzieży i dzieci przedstawiciele złożyli podziękowanie za łaskę nawiedzenia, a ksiądz proboszcz dokonał Aktu Zawierzenia całej parafii bychawskiej Matce Bożej.

Choć tak krótki, jednak prawdziwie błogosławiony był to dla nas czas, bo przypomniał o tym, co jest w życiu sensowne, piękne i dobre. Chcemy więc być przy Tej, która jest pełną łaski. **CHCEMY PAMIĘTAĆ I CZUWAĆ.**

Małgorzata Gąbka

W tym numerze

- Głos Regionalistów
- Odmieńcy są wśród nas ____ 2
- Biblioteka - czytelnik -
środowisko _____ 3
- UWAGA ROLNICY _____ 5
- Bryczką do Europy _____ 6

*Bychawskie Centrum Kultury
Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Bychawie*

serdecznie zapraszają na

**WIELKI
KONCERT
CHARYTATYWNY**



*w ramach akcji
POMÓŻ DZIECIOM
PRZETRWAĆ ZIMĘ*

*5 grudnia 2004r. godz. 14.00
Bychawskie Centrum Kultury*

**DAR SERCA ZA DAR
SERCA
PODZIEL SIĘ TYM CO
MASZ**

*Prosimy o przyniesienie
darów w postaci ubrań,
zabawek,
słodczy i trwałych
produktów spożywczych.*



Niepodległość 1918 roku

Każdy naród potrzebuje do właściwego swojego rozwoju instytucji państwa. Tylko za jego pośrednictwem może bez przeszkód tworzyć kulturę, pielęgnować obyczaje, budować gospodarkę, umacniać więzi łączące wszystkich w jedną, wielką rodzinę. Utrata niepodległości po trzecim rozbiore 1795 roku była więc ogromnym ciosem dla społeczeństwa polskiego, które stało przed groźną perspektywą całkowitej utraty narodowej tożsamości. Jednak po 123 latach ponownie odrodziła się wolna Polska – niepodległa II Rzeczpospolita. Było to możliwe głównie dzięki temu, że tak naprawdę nigdy nie znikła ona z serc i umysłów zdecydowanej większości tych naszych rodaków, dla których słowa pieśni pióra Józefa Wybickiego „Jeszcze Polska nie umarła, póki my żyjemy...” (wersja pierwotna), stały się główną treścią – fundamentem życia. Można wśród nich wymienić żołnierzy legionów gen. J. Dąbrowskiego (1797) i armii późniejszego Księstwa Warszawskiego (1807), bojowników powstań: listopadowego (1830-31), krakowskiego (1846), styczniowego (1863-64), rewolucjonistów Wiosny Ludów (1848-49). Byli nimi też niezliczeni twórcy konspiracji politycznej, działacze wielkiej emigracji, pracujący nad tym, aby

naród przygotować do dalszej walki o wolność. Po 1864 r. dołączyli do nich również tacy, co piórem i pędzlem przypominali Polakom o chwilach wielkiej historycznej świetności, budząc nadzieję na lepsze czasy i odbudowę kraju. Byli oni przewodnikami dla tych, którzy skutecznie oparli się rusyfikacji i germanizacji, broniąc polskiej mowy, kultury, ziemi i fabryki.

Ich następcy stanęli z bronią w rękę do walki o niepodległość w okresie I wojny światowej (1914-18) – legionści Piłsudskie-

go, konspiratorzy POW, żołnierze słynnej „błękitnej armii” gen. J. Hallera we Francji. Wszyscy oni własną krwią znaczyli szlaki do wolnej ojczyzny, o którą na arenie międzynarodowej owocnie dopominali się wielcy mężowie stanu, tacy jak J. Paderewski czy R. Dmowski.

Tak jesienią 1918 roku – zbiorowym wysiłkiem kilku pokoleń – odrodziła się niepodległa Polska. Dzieło nie było jednak zakończone, o czym świadczą liczne pomniki wszystkich tych, którzy w trudnych chwilach naszej

XX-wiecznej historii dopisali się do wielkiej listy Polaków – patriotów, budowniczych suwerennej ojczyzny. Przypominają nam o tym groby żołnierskie: obrońców Lwowa, wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, powstańców śląskich i wielkopolskich, Września 1939 roku, zdobywców Narwiku i Monte Cassino, Wału Pomorskiego i Berlina, partyzantów i powstańców warszawskich. W okresie powojennym bojownikami o niepodległość stali się robotnicy Grudnia 1970 roku, górniczy kopalni „Wujek”, działacze internowanej „Solidarności”, inspirowany papieską nauką ks. J. Popiełuszko i wielu, wielu innych. To im zawdzięczamy narodziny wolnej III Rzeczpospolitej,

w której naród polski ma możliwość „swobodnego sił swych rozwoju”.

Co zrobiliśmy z tą, tak drogo okupioną niepodległością?... Co robimy dzisiaj dla jej ugruntowania?...
T.U.

Obchody 11 listopada w naszym mieście jak co roku rozpoczęła uroczysta Msza św., podczas której część artystyczną zaprezentowała młodzież Zespołu Szkół im. Ks. A. Kwiatkowskiego. Po mszy zgromadzenie udali się pod pomnik Józefa Piłsudskiego. Tu z przemówieniami okolicznościowymi wystąpili przedstawiciele władz po czym delegacje złożyły wieńce u stóp pomnika. W uroczystościach licznie uczestniczyli mieszkańcy Bychawy, a wśród nich wiele dzieci i młodzieży.

Po zakończeniu części oficjalnej, tradycyjnie już odbył się IV Bieg Niepodległościowy o Puchar Burmistrza Bychawy, a także rozegrano II Turniej Piłki Siatkowej o Bychawską Podkolewę.

Tego dnia na wielu budynkach załopotał biało-czerwony sztandar, symbol naszej narodowej tożsamości. Choć wydaje się, że nadal wielu z nas zapomina jak ważne dla Polaka jest...? Czy raczej powinno być to święto... i mowa tu nie tylko o młodych.

Nie zapominajmy o Polsce... !

red.



11 listopada 2004 - uroczyste złożenie wieńców pod pomnikiem Marsz. J. Piłsudskiego



Co ma król pod szatą czyli teatr od kuchni

Odmieniec stara się jak może, żeby tylko sprostać naszym oczekiwaniom. Niekoniecznie zawsze nam się to udaje, ale ostatnio chyba stanęliśmy na wysokości zadania (Prawda?)

Kiedy pożegnaliśmy się z Seniorą (miejmy nadzieję, że nie definitywnie), myśleliśmy już o czymś nowym. Były nawet propozycje, żeby wystawić Seniorę II, ale to nie doszło do skutku i może lepiej, bo WSZYSCY robią teraz sequele i to niekoniecznie pomysłowe.

Kilka scenariuszy odpadło w przedbiegach, jeden nawet w pobiegach, ale w końcu coś się zmieniło. Pewnego wieczoru w gronie znajomych obejrzelismy film, który powalił nas na kolana i mało brakowało, żebyśmy zaczęli się tarzać ze śmiechu. Był tak śmieszny, że trzeba było robić

(poprawianym i przerabianym co najmniej kilka razy) pracowaliśmy od kwietnia, tudzież maja, ale kto by to pamiętał dokładnie. Za to doskonale pamiętam nasze wakacyjne warsztaty, podczas których tak naprawdę ruszyliśmy z miejsca. Oprócz szat przerabialiśmy wrony bez ogona, Ludwików, Saszę w czasie suszy oraz Jowialne Jole.

Od września rozpoczęliśmy akcję promocyjną. W międzyczasie kilka razy zmuszeni byliśmy przełożyć datę premiery, z ustaleniem której mieliśmy ogromne problemy. Tak to jest, kiedy w grę wchodzi tylko soboty, niedziele i święta (wszyscy mamy na głowie szkołę, studia i inne bardzo absorbujące rzeczy), a większość jest już zajęta, przez wyrażającą jak grzyby po deszczu jesienne imprezy plenerowe. Jesteśmy realistami i zdajemy sobie sprawę, że nie możemy konkurować chociażby z pieczonymi ziemniakami.

Ale w końcu udało nam się wy-

łó jak z bicia strzełił. A kiedy usłyszeliśmy oklaski, byliśmy z siebie dumni, że udało nam się wejść na ten przysłowiowy wysoki próg. Huknęły korki szampiana, a po wszystkim spotkaliśmy się z publicznością, (którą było bardzo trudno do tego namówić) w Złotej Lirze przy pysznych ciastach i ciasteczkach (również ryżowych).

Mam nadzieję, że ci, którzy przyszli, nawet jeśli nie mieli już gdzie usiąść, nie żałują i nie powiedzą sobie, że zmarnowali niedzielny wieczór. Ci, którzy jeszcze nie mieli okazji zobaczyć sztuki, niech rozglądają się za kolejnymi żółtymi plakatami ogłaszającymi termin następnego spektaklu.

My, kiedy już ochłonimy, z pewnością przerzucimy kolejną górę scenariuszy, żeby wybrać coś, co zainteresowałoby naszą kochaną bychawską publiczność. Postaramy się znów was czymś zaskoczyć. Chodzą słuchy, że teatr ma nam trochę spoważnieć. Zawsze chciałem zagrać Makbeta...

Marcin Słowikowski



J. KUZKO-Marcin Słowikowski, Yzma - Kinga Niedziela I KRONG-Szczepan Sagan

Odmieniec wdział nowe szaty króla

7 XI 2004 roku sala kinowa w BCK wypełniła się aż po brzegi. Miłośnicy talentu młodych aktorów grupy teatralnej „Odmieniec” z niecierpliwością czekali na premierę nowej sztuki i...? zaczęło się. Doprawdy, warto było to zobaczyć!

Interesująca muzyka zaskakująca scenografia, wartka akcja i nieco zwariowane kwestie wypowiedziane przez odtwórców ról zrobiły na widzach duże wrażenie.

Trud pracy reżyserskiej p. Anny Mendirowskiej zaowocował tego wieczoru niewątpliwie. Marcin Słowikowski – odtwórca tytułowej roli przetłumaczył na język polski historię z filmu Walta Disney'a „Nowe szaty króla” i tym samym stał się autorem scenariusza.

Przetłumaczyć, to jedno, a dostosować tekst do naszych realiów, to już inna sprawa. Czy to mu się udało? Z całą pewnością tak. Czy Kasia Duda nie przekonała Was do kupna rewelacyjnego odkurzacza? Tylko pogratulować.

T. T.



Już na pierwszy rzut oka widać, że są INNI

paury, aby nie przegapić wszystkich gagów. Ktoś śmiechem żartem powiedział, że byłaby to najśmieszniejsza sztuka, ale nikt o tym nie pomyślał na poważnie – no może z jednym małym wyjątkiem.

Lubimy sobie stawiać wyzwania i podejmujemy je z większym lub mniejszym entuzjazmem. To było jak na razie największe wyzwanie. Jedynym naszym atutem była Kinga (Kiniu pozdrawiam!!!) nie mieliśmy nic poza nią, nawet pojęcia, jak zrobić dzunglę, lamę, wodospad, wiewiórkę, jaguary, etc. Po wycięciu kilku bohaterów niezależnych, ograniczeniu perypetii w dżungli oraz wyeksponowaniu kilku motywów i bohaterów epizodycznych, udało nam się przerobić tą historię tak, że nawet Ania, jako jedyna, która trzymała nas za kostkę, żebyśmy nie odlecieli w obłoki, poluzowała trochę chwyt.

Nad gotowym scenariuszem

łuskać z kalendarza siódmego listopada. Cały wcześniejszy tydzień upłynął nam na próbach i trzęsieniu portkami. Najbardziej przerażał nas dynamizm sztuki i konieczność licznych zmian dekoracji. Ale skoro już w piętnastym wieku potrafiono podczas półtoragodzinnej sztuki zmienić dekoracje dwadzieścia dwa razy (czyli średnio co cztery minuty) to dlaczego my mieliśmy sobie nie poradzić, tym bardziej, że pomocną dłoń wyciągnęły do nas dziewczyny z młodszej grupy – i chwała im za to.

Kiedy rozbrzmiały pierwsze dźwięki muzyki, w oczy zaczęły razić strumienie światła rozpuszczających nawet najtrwalsze mejkapy, a widzowie (miejmy nadzieję) usłyszeli bzczenie muchy, nie było już odwrotu...

Wszystko toczyło się w zawrotnym tempie. Półtorej godziny, przerywane gromkim śmiechem z widowni (dzięki Bogu) – minę-

Aktorzy z reżyser Anną Mendirowską



Nietypowa lekcja

Nikt nie powiedział, że Gombrowicza ma się czytać lekko, łatwo i przyjemnie. Wręcz nie wypada, by tak było, gdyż pisarz ten zademonstrował nowy styl w prozie, oparty na karykaturze istniejącej literatury, wysmiewaniu jej schematycznych rozwiązań i wprowadził własne kategorie spostrzegania świata. Doceniony dopiero po latach, wzbudza albo ostry sprzeciw wśród czytelników i odbiorców kultury teatralnej, albo podziw i uznanie. Gombrowicza razilo sztuczne, nie wymykające z własnych przemyśleń uwielbienie dla literatury, oparte na uznaniu nie własnych, lecz cudzych sądów. To paradoks, bo po latach i jego twórczość stała się elementem tej samej maszyny. Drwił ze zmuszania młodzieży do bezkrytycznego przyjmowania utartych poglądów, z bezmyślnego czytania tekstów narzuconych na siłę. Po latach i jego powieść została wprowadzona do kanonu lektur szkolnych i teraz słowa „Ferdynand” i „Gombrowicz” wywołują niechęć u przeciętnego gimnazjalisty bądź licealisty, a kwestia Galkiewicza („...jak może zachwycać, jeśli nikt nie czyta oprócz nas, którzy jesteśmy w wieku szkolnym i to tylko dlatego, że nas zmuszają siłą...”), staje się aktualna, nie tylko w odniesieniu do poezji romantycznej, ale też powieści i dramatów samego Gombrowicza.

Jest taka zasada pedagogiczna, by wszystko co skomplikowane i trudne dla ucznia, starać się czynić prostszym i bardziej zrozumiałym. Zasada taka obowiązuje również w edukacji kulturalnej. By udowodnić młodemu odbiorcy, że Gombrowicz „nie gryzie”, młodsza grupa Teatru Młodzieżowego „Odmieniec” przygotowała adaptację sceniczną fragmentu „Ferdynand” pt. „Lekcja języka polskiego”. Konwencja tego spektaklu jest o tyle ciekawa,



Profesor Bładaczka tłumaczy niesfornej uczennicy „dlaczego Słowacki wielkim poetą był...”

że publiczność nie tylko ogląda, ale i bierze udział w tym, co dzieje się na scenie. Sprzyja temu nietypowe rozmieszczenie widowni w środku i wokół toczącej się akcji. Skoro tak, to dlaczego nie przedstawić „Ferdynand” wg T. M. Odmieniec na prawdziwej lekcji języka polskiego?

W dniu 28 października 2004 roku młodzi Odmienicy dwukrotnie wystawili „Ferdynand” na lekcjach w klasach II c i II d Gimnazjum Nr 1. Było to jednocześnie 30 minut wartkiej akcji i nietypowa lekcja literatury. Publiczność chcąc, nie chcąc stała się klasą profesora Bładaczki (wg adaptacji Odmienca – pani profesor). I trzeba przyznać, że była to nietypowa, ale bardzo ciekawa lekcja literatury.

mg

Biblioteka-Czytelnik-Środowisko



GZB: Z poprzedniego numeru nasi czytelnicy dowiedzieli się, że Biblioteka Publiczna w Bychawie działająca w ramach Bychawskiego Centrum Kultury została nagrodzona, chcielibyśmy jednak poznać trochę więcej szczegółów

Biblioteka-Czytelnik-Środowisko to myśl przewodnia współzawodnictwa na najaktywniejszą bibliotekę publiczną województwa lubelskiego w latach 2003-2004. Organizatorami akcji są: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie oraz biblioteki powiatowe, w naszym przypadku Powiatowa Biblioteka Publiczna w Lublinie. Współzawodnictwem objęto pięć obszarów działania:

- 1/ doskonalenie warsztatów bibliotecznych, tj. dostosowywanie zbiorów do zmieniających się potrzeb użytkowników, a w szczególności: racjonalny zakup nowości wydawniczych, systematyczna selekcja księgozbioru, komputeryzacja itp.
- 2/ poprawa wystroju estetycznego bibliotek
- 3/ rozszerzenie funkcji informacyjnej bibliotek
- 4/ popularyzacja książki i biblioteki w środowisku
- 5/ inne działania merytoryczne podejmowane przez biblioteki

Przy czym Biblioteki miały możliwość wyboru priorytetów. Całość przedsięwzięcia przebiegała w dwóch etapach: powiatowym – już zakończonym i rozstrzygniętym, i wojewódzkim, który jeszcze trwa. Finał odbędzie się w grudniu b. r.

Mam przyjemność poinformować czytelników GZB, że komisja konkursowa wyłoniła spośród 14 zgłoszonych placówek 2 najaktywniejsze biblioteki w powiecie lubelskim. Są to: Gminna Biblioteka Publiczna w Wysokiem i Biblioteka Publiczna w Bychawie, działająca w strukturach Bychawskiego Centrum Kultury.

Nagroda w postaci skanera jest symboliczna. Dla nas jednak ma głębszy wymiar, potwierdza bowiem słuszność podejmowanych przez nas działań, jest jednocześnie doskonałą promocją Biblioteki, a przede wszystkim Gminy Bychawa.

GZB: Czy Biblioteka sama zgłosiła się do konkursu?

Oferta współzawodnictwa miała charakter zaproszenia, z którego biblioteki mogły skorzystać, bądź nie. A my jesteśmy otwarci na ciekawe propozycje stąd deklaracja uczestnictwa została podjęta jak gdyby automatycznie. Należało jedynie opracować 2-letni plan działania, a potem, po prostu go zrealizować. Przedmiotami współzawodnictwa były działania, które my i tak podejmujemy, bo są one naszym zdaniem nieodłącznie związane z pracą bibliotekarską. Mam tutaj na myśli: gromadzenie, opracowanie, udostępnianie zbiorów, działalność informacyjną czy różnorodne zabiegi promujące książkę i bibliotekę w środowisku.

GZB: Jakimi osiągnięciami po-

chwaliła się bychawska Biblioteka?

Biblioteka w Bychawie została określona „lokomotywą” bibliotekarstwa w powiecie lubelskim, a jej pracownicy zostali nagrodzeni „...za rzetelną pracę bibliotekarską, za podejmowanie różnorodnych form popularyzujących książki i bibliotekę w środowisku oraz za aktywność w pozyskiwaniu książek z różnych źródeł.” Przez ostatnie dwa lata rzeczywiście było tego sporo. Sama się zdziwiłam, że aż tyle różnych fajnych rzeczy, mimo wszystko, mimo różnych trudności, udało nam się zrobić. Spośród takich stałych, sprawdzonych form mogę wymienić: wystawy, wernisaże, promocje książki, spotkania autorskie, lekcje biblioteczne, wycieczki, gry i zabawy literackie, inscenizacje, konkursy, turnieje wiedzy itp. Nie będę ich szczegółowo omawiała, ponieważ bliższe informacje ukazywały się na łamach GZB.

Naszym atutem jest fakt, że przedsięwzięcia przez nas podejmowane są w większości autorskie, wg własnych koncepcji i pomysłów. Ponadto, każda inicjatywa, każde nowe działanie w konsekwencji pociąga za sobą kolejne: wystawa niejako obliguje do urządzenia wernisażu, który bywa inspiracją do zaprezentowania inscenizacji czy nawet sztuki teatralnej, spotkania literackiego, zorganizowania lekcji bibliotecznej, wycieczki czy choćby konkursu. Nie bez znaczenia jest w takich przypadkach umiejętność współdziałania ze sobą wszystkich pracowników, każde przedsięwzięcie wymaga zaangażowania wielu osób. Człowiek w pojedynkę niestety, niewiele jest w stanie zdziałać.

Ewenementem w skali powiatu, a może nawet i województwa jest ilość pozyskiwanych książek ze źródeł pozabudżetowych. W ciągu minionych 2 lat w formie darów od wydawnictw, fundacji, muzeów itp. otrzymaliśmy 648 wol. na kwotę 16 921 zł (szesnaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia jeden zł). Są to głównie książki naukowe, podręczniki, które nie zastąpią systematycznych zakupów materiałów bibliotecznych. Niestety, na zakup książek pieniędzy ciągle brakuje. Spadek ilości nabywanych nowości wydawniczych powoduje dezaktualizację i starzenie się zbiorów. A szkoda, ponieważ nasze zasoby mają charakter uniwersalny, są zapleczem dla kształcącej się młodzieży z naszego rejonu. Coraz częściej też odwołują się do nas mieszkańcy sąsiednich gmin, poszukujący konkretnej informacji. W tej sytuacji świadomość, iż biblioteki publiczne gmin ościennych, np. Wysokiego, Jabłonnej rocznie na zakup nowych książek wydają średnio 10 tysięcy zł wywołuje u mnie brzydkie uczucie zazdrości. Usprawiedliwiam się sama przed sobą, że w tym przypadku jest to jak najbardziej uzasadnione. Dodam jeszcze, że Biblioteka Publiczna w Bychawie w rankingu powiatowym plasuje się na jednym z pierwszych miejsc pod względem liczby czytelników oraz wypożyczeń materiałów bibliotecznych natomiast na jednym z ostatnich, jeżeli chodzi o wpływy nowości ze środków budżetowych. Nie ukrywam, że ten ostatni fakt zdyskredytował nas w oczach komisji konkursowej.

na zdj. Barbara Cywińska - pracownik Biblioteki Publicznej w Bychawie

niezły wskaźnik. Oczywiście najliczniejsza grupa czytelników to dzieci i młodzież ucząca się. Jeżeli zaś chodzi o preferencje czytelnicze to są one najróżniejsze, najchętniej sięga się po nowości, to nie ulega kwestii, począwszy od lekkich, łatwych i przyjemnych tzw. „romansidel”, poprzez fantastykę, horrory, sensację aż po literaturę popularnonaukową i naukową. Ciekawym zjawiskiem jest renesans literatury pięknej polskiej, a to za sprawą takich nazwisk jak: Katarzyna Grochola, Monika Szwaya, Janusz Wiśniewski, Jerzy Pilch i in.

Niebagatelne znaczenie miało także stopniowe dostosowywanie biblioteki do otaczającej infrastruktury informacyjnej. Utworzenie w ramach programu „Ikona” czytelnia internetowej (3 stanowiska), tworzenie komputerowej bazy danych zbiorów bibliotecznych (w tym celu zakupiono program MAK w połowie finansowany przez Bibliotekę Narodową), przyczyniło się do poszerzenia kręgu użytkowników biblioteki, a także zwiększyło dostęp do informacji. Możliwość przeszukiwania internetowych zasobów informacyjnych jest niemałym udogodnieniem również dla nas bibliotekarzy, a tym samym podnosi użyteczność i atrakcyjność biblioteki – co nie jest bez znaczenia.

GZB: Jak ocenia P. społeczność naszej gminy pod względem czytelnictwa? Kto odwiedza Bibliotekę i co jest najchętniej czytane?

Statystycznie rzecz ujmując, można powiedzieć, że co 6 mieszkańiec naszej gminy jest użytkownikiem biblioteki. Jest to całkiem

na takie pytanie mogę odpowiedzieć tylko twierdząco, chociaż ostatnio coraz częściej dochodzę do wniosku, że aby pracować w instytucji kultury trzeba być albo pasjonatem albo wariatem. My jesteśmy chyba po części jednym i drugim (nie obrażając oczywiście moich współpracowników).

GZB: Czy lubi Pani swoją pracę?

Na takie pytanie mogę odpowiedzieć tylko twierdząco, chociaż ostatnio coraz częściej dochodzę do wniosku, że aby pracować w instytucji kultury trzeba być albo pasjonatem albo wariatem. My jesteśmy chyba po części jednym i drugim (nie obrażając oczywiście moich współpracowników).

GZB: Czy Biblioteka boryka się z jakimiś problemami, jeśli tak, to z jakimi?

Oczywiście problemów mamy sporo, najważniejszy jednak wydaje się być chroniczny brak funduszy na zakup nowych książek. Jest to problem o wiele głębszy niż z poziomu może się wydawać. Nie do przyjęcia jest bagatelizowanie roli i znaczenia kontaktów z książką. Nie

wszyscy może uświadamiają sobie, ale czytanie wywiera ogromny wpływ na rozwój emocjonalny, intelektualny i kształtowanie osobowości młodego człowieka. W tym momencie przypominam mi się znane przysłowie: „Czym skorupka za młodu nasiąknie tym na starość trąci”.

GZB: Czego życzyłaby Pani sobie i swoim współpracownikom?

Mam jedno życzenie, określane mianem „marzenia ściętej głowy”: chciałabym usłyszeć np. na sesji Rady Miejskiej, że nadchodzący rok będzie dobry dla KULTURY, a sprawy BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA będą zadaniami priorytetowymi gminy (choćby tylko przez jeden rok).

GZB: Mam nadzieję, że wspomniana głowa nie zostanie tak prędko ścięta, a przecież tak wiele książek uczy nas o tym jak niespodziewanie każde marzenie może się spełnić, gdy się tylko czegoś bardzo pragnie. W imieniu wszystkich czytelników oraz sympatyków Biblioteki Publicznej w Bychawie i GZB życzę więc, spełnienia marzeń, no i oczywiście sukcesów w dalszych eliminacjach konkursowych. Dziękuję Pani za rozmowę.

Z Barbarą Cywińską
Pracownikiem Biblioteki
Publicznej w Bychawie
rozmawiała
Ilona Fijołek-Mitula

Kto tak pięknie grał ...?

... I zatrzymał się! Wygramolił się wszyscy z autobusu, wynosząc sprzęty i instrumenty. Wszyscy, czyli: dziecięca i młodzieżowa schola, ks. Bogusław Suszyło, Agnieszka i Magda Frączek z mamą, dwóch p. Andrzejów:) (ten od klawiszy i ten od perkusji) oraz nasz młody instrumentalista-Przemek (gitara)... Niezła ferajna!!! Wchodzimy do środka i natychmiast zauważamy zespół występujący na scenie, nad którą widnieje napis: „XVI Festiwal Piosenki Religijnej w Markuszowie”. Już wiemy – to tu:)

W sali panuje ogólne poruszenie, jest tłoczno, gwarно, ale jakże sielsko! Wszędzie pełno kręcących się, roztańczonych dzieciaków z uśmiechniętymi buźkami. Na tyłach sali Markuszowskiego Domu Kultury siedzi dobrze bawiąca się młodzież. Bardzo miła atmosfera!

Spoglądamy na program imprezy; w konkursie uczestniczy kilkanaście grup. Do naszego występu zostało jeszcze około godziny. Część z nas siada na widowni, natomiast pozostali, mając „zapas



czasowy”, a nie mając tego spóźnionego, udają się na zakupy (są to: Kasia- Pelasia Dzikiem Zwana, Bogusia, Moniczka i ja; wybór przemyślany: dżem, sucharki, płatki i czekolada:)). Wróciwszy z powrotem, pałaszujemy smakołyki i obserwując występy innych, grzecznie czekamy na swoją kolej.

I w końcu nadeszła! Po długotrwałych przygotowaniach sprzę-

tu nagłaśniającego, wychodzimy na scenę, wykonujemy trzy utwory („MOJ ŁĄD”, „W MROKU JEST TYLE ŚWIATŁA”, „CZEKAM CHWILĘ”). Warunki nie są zbyt dobre, nie słyszymy się... ale tylko trzy piosenki i ... JUŻ PO WSZYSTKIM!

Publiczność przyjęła wszystkich bardzo ciepło (nas również:)). Organizatorzy zapewnili każdemu występującemu bigosik i herbatkę. Jury rozdało nagrody (dyplomy, książki o Markuszowie oraz nagrody pieniężne). Było kilka wyróżnień; otrzymała takowe m. in. nasza parafialna schola dziecięca pod kierownictwem Magdy i Agnieszki, które także wzięły udział w festiwalu i jako „Quo Vadis” wywalczyły drugie miejsce- ex aequo z liczną scholą dziecięcą z Ryk- „Niebieskimi Owieczkami” (rewelacyjne bisy:)). Nasz zespół zajął miejsce pierwsze (choć tak naprawdę to raczej Baranki lub też „QV” powinny je zająć), i jakkolwiek, cieszymy się z wygranej, to i tak wiemy, że to wszystko to przecież Ad Maiorem Dei Gloriam...

angelina



Śczęśliwi laureaci festiwalu w Markuszowie

Ze sportu

Ostatnie loty tego lata

Większość młodych ludzi interesuje się sportem. Znamy wiele popularnych dyscyplin tj. piłka nożna, koszykówka, siatkówka czy lekka atletyka i oczywiście te najpopularniejsze ostatnio, czyli skoki narciarskie i pływanie (zwłaszcza stylem motylkowym). Mniej znamy te dyscypliny, które media traktują, trochę jakby po macoszemu. Tym bardziej miło mi państwa poinformować, że wśród mieszkańców naszej gminy istnieje grupa osób „pozytywnie zakręconych”. Nie ulegając zmieniającej się sportowej modzie, popularyzują dyscyplinę, o której (idę o zakład) wiemy, jeśli w ogóle cokolwiek, to zapewne bardzo niewiele. A jak opowiada o niej sam zainteresowany? Popatrzcie sami...

red.

Świst wiatru, furkot chorągiewek, komenda „start” i wypuszczony z ręki model leci w górę.

Po chwili wyczepiony hol z chorągiewką lub małym spadochronem opada, a maszyna „ostrą świecą” nabiera wysokości. Jakież 150 – 200 m, komentował kibic-fachowiec. Istotnie, warunki pogodowe sprzyjały tego dnia modelarzom.

Mowa tu o ostatnich VI Zawodach Modelarskich Modeli Latających RC (sterowanych radiem bez napędu) zorganizowanych przez Bychawskie Centrum Kultury na błoniach Lipnika (dawne ogródki działkowe). Ponieważ światem „rządziła” jeszcze wówczas jesień, miały one auro nader malowniczą. Rzeźki południowy wiatr, błękitne niebo ozdobione ledwo zauważalnymi strzępami cumulusów, rudziejąca lekko zieleni skarpy rezerwatu „Podzamcze”, a w tle kolorowe „maszyny” wzbijające się w powietrze.

Bezpośrednimi organizatorami i sędziami startowymi imprezy byli pp. Chrzanowscy Janusz i Artur – znani bychawscy modelarze. Sędzią punktowym został p. Grzegorz Łakomy. Na starcie stanęło 10 zawodników reprezentujących środowiska modelarskie ze Stalowej Woli, Chełma, Lublina i Radawca. Gospodarze tym razem nie wzięli czynnego udziału w zawodach.

Być może spodziewaliśmy się

większej liczby zawodników, ale to już ostatnie w tym roku zawody, a trzeba wiedzieć, że w trakcie sezonu modele „wykruszają się”, zaś odbudowa „maszyn” trwa niekiedy wiele godzin, o nakładach środków nie wspominając.

Rozegrano cztery kolejki zawodów, w których punktowane były: czas przelotu oraz celność lądowania. Przy tak znakomitych warunkach meteorologicznych maksymalny czas lotu ograniczono do 4 minut i w większości wynik ten zawodnikom udało się osiągnąć bez trudu. Zdecydowała więc celność lądowania. Tu także wyniki były znakomite, zaliczono kilka trafień w punkt.

W łącznej punktacji zwyciężyli:

I miejsce – Wojciech Drzymała

– Stalowa Wola

II miejsce – Wiesław Czubieli – Chełm

III miejsce – Mariusz Jaroszek

– Stalowa Wola.

Dekoracji zwycięzców dokonała p. Barbara Cywińska z BCK.

Było też parę wpadek. Pierwszy niefortunny lotnik uszkodził płat nośny już podczas lotów próbnych, następny popisując się lotem na małej wysokości nad krawędzią skarpy „zaliczył” drzewo, kolejnemu nagły podmuch wyrwał maszynę spod kontroli; uszkodzony sprzęt znaleziono w polu po dłuższych poszukiwaniach.

Niezbyt liczne, ale doborowe grono kibiców składało się m. in. ze starych sportowców którzy już od dawna tkwią w tej „branży”, sypiących wiadomościami i anegdotami, laików-entuzjastów, chętnie słuchających co tamci mieli do powiedzenia oraz przyradowych spacerowiczów skuszonych letnią jeszcze pogodą.



Uczestnicy IV Zawodów Modelarskich Modeli Latających RC w Bychawie
zdj. - własność Artura Chrzanowskiego

Czegóż można się było dowiedzieć słuchając znawców tematu?

– Dlaczego Bychawa? Bo tu jest środowisko modelarzy działających uparcie na przekór niesprzyjającym warunkom społeczno-ekonomicznym. Bo warunki terenowe i mikroklimatyczne są korzystne zwłaszcza dla modeli małych i lekkich. Bo jest fajna atmosfera.

– Co gnębi środowisko modelarskie? Ogólnie brak środków na niezbędne pomieszczenia, kształcenie młodzieży, wyjazdy na zawody itp.

Szczególnie ważną rzeczą jest istnienie modelarni z prawdziwego zdarzenia z warsztatem, instruktorami i pełnym zapleczem. W domu czy garażu zdziałać można niewiele, o budowaniu większych modeli nie ma mowy. Tymczasem dla

większości modelarstwo to sprawa odległa. Niewielu niestety obchodzi fakt, że odgrywa ono ważną rolę w kształtowaniu kultury technicznej jak i to, że integruje twórczo społeczności lokalne.

Mamy jednak też i powody do satysfakcji; polepszyła się znacznie jakość budowanych modeli, wchodzą nowe tworzywa, elektronika, osprzęt, łatwiej o zaopatrzenie i wymianę informacji. I chyba najważniejsze – coraz częściej starych sportowców zastępują „młode wilki”, widać to było również na bychawskich zawodach. W przyszłości chętnie widzielibyśmy jeszcze więcej młodych osób zainteresowanych tym wspaniałym, choć coraz mniej popularnym sportem... a szkoda.

Marek Kuna

SPORT SZKOLNY / wrzesień-październik 2004 r.

Sztafetowe biegi przełajowe

MISTRZOSTWA GMINY – Bychawa 20.09.2004r.

DZIEWCZĘTA	CHŁOPCY
1 SP w Bychawie	1 SP w Bychawie
2 SP w Woli Gałęzowskiej	2 SP w Woli Gałęzowskiej
3 SP w Bychawce	3 SP w Bychawce

MISTRZOSTWA POWIATU – Bychawa 30.09.2004r.

Dziewczęta	I m	– SP w Bychawie
Chłopcy	II m	– SP w Bychawie

MISTRZOSTWA REJONU – Janów Lubelski 7.10.2004r.

Dziewczęta	I m	– SP w Bychawie
Chłopcy	VI m	– SP w Bychawie

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA – Tomaszów Lubelski 13.10.2004r.

Drużyna dziewcząt ze SP w Bychawie zajęła III miejsce

Skład drużyny:

1. Ziętek Magdalena
2. Flis Katarzyna
3. Łoś Monika
4. Szyszkowska Monika
5. Chylińska Paulina
6. Osinowska Sylwia
7. Batory Joanna

8. Gierczyńska Aneta
 9. Szacon Monika
 10. Sobkowiec Dominika
- Rezerwowo:
Popławska Agata
Stelmach Aleksandra
Babiarz Marlena

mgr Krystyna Kostrzewska
Gminny Organizator Sportu

Zagrożenie rozwoju ucznia sytuacjami przeciążenia i patologia społeczna

Dziecko przychodzące na świat z określonym wyposażeniem biologicznym, od pierwszych chwil podlega oddziaływaniu otoczenia. Reaguje na nie początkowo zgodnie z wrodzonymi odruchami bezwarunkowymi, które okazują się jednak niewystarczającym mechanizmem wobec wielkiej liczby złożonych bodźców zewnętrznych. Rozpoczyna się więc właściwa „nauka życia”. Każda nowa sytuacja pobudza odruch orientacyjny, będący początkiem aktywnej postawy dziecka i dalszej jego działalności. Aktywność dziecka wpływa na kształtowanie się i dojrzewanie struktury układu nerwowego oraz doskonalenie się funkcji; następuje ogólny rozwój psychiczny dziecka.

Spółczesność dorosłe nie ogranicza się do „towarzyszenia” rozwojowi dziecka, lecz włącza się w ten proces, mniej lub bardziej aktywnie i planowo, poprzez wychowanie.

Natomiast dziecko przez stały kontakt, początkowo zamkniętą grupą, potem z kręgiem coraz szerszym, nie tylko samo podlega wpływom środowisk, ale i w pewnym zakresie oddziałuje na nie. Tak więc, prawidłowy rozwój dziecka zależy od czterech podstawowych czynników:

1. od wrodzonych założeń anatomiczno-fizjologicznych, a w tym przede wszystkim od stanu ośrodkowego układu nerwowego;
2. od własnej aktywności dziecka, w dużym stopniu uzależnionej od jego cech biologicznych, jak i otoczenia;
3. od środowiska pojętego szeroko, a nie ograniczającego się do środowiska rodzinnego oraz;
4. od wychowania rodzinnego.

W trakcie rozwoju jednostki kształtuje się jej osobowość, która spełnia funkcję kierowania zachowaniem człowieka, tworząc system trwałych nastawień, oczekiwań i przekonań. Dla utrzymania wewnętrznej równowagi człowieka konieczne jest zaspokajanie pewnych potrzeb psychicznych ukształtowanych w procesie rozwoju jednostki. Gdy człowiek napotyka przeszkody na swej drodze do jakiegoś celu, gdy przeżywa niepowodzenie, gdy musi wykonać skomplikowane i wymagające niezwykłego wysiłku zadania, gdy zostaje zmuszony do życia w warunkach sprzecznych z jego potrzebami, styka się z nadmiarem bodźców lub wymagań, gdy ktoś lub coś zagraża istotnej dla niego wartości – życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu najbliższych, możliwości realizacji marzeń, społecznej pozycji, dobrej opinii, itp. – mówimy wówczas o sytuacjach trudnych, które niejednokrotnie zagrażają rozwojowi ucznia czy dorosłego. Wyróżnia się cztery typy sytuacji trudnych:

1. Deprywacja – są to wszelkie sytuacje, w których jednostce brak zewnętrznych w stosunku do niej elementów niezbędnych do sprawnego funkcjonowania, np. samotność jako pozbawienie możliwości zaspokajania potrzeb społecznych w kontaktach z innymi ludźmi. W okresie dzieciństwa szczególną formą deprywacji jest pozbawienie dziecka życzliwości, czułości czy też aprobaty ze strony dorosłych i kontaktu psychicznego z nimi. Dłuższe deprywacje, a więc sytuacje uniemożliwiające zaspokajanie potrzeb, powodują zaburzenia w funkcjonowaniu

mechanizmów psychicznej regulacji, w okresie dzieciństwa zaś – znaczne opóźnienia i deformacje rozwoju. W przypadku dzieci starszych deprywacja społeczno-emocjonalna, a nawet tylko brak psychicznego komfortu prowadzi do obniżenia poziomu funkcjonowania i do dezorganizacji zachowania.

2. Przeciężenia – są to sytuacje, w których jeden element, jest niedostosowany do pozostałych, tj. do warunków działania jednostki i jej możliwości. Gdy człowiek dąży do realizacji zadań na poziomie bliskim granicy jego możliwości fizycznych lub psychicznych, powstaje u niego stan przeciężenia. Jeśli aktywność zmierzająca do realizacji celu ma być podtrzymywana, konieczny jest maksymalny wysiłek. Na taki wysiłek można zdobyć się tylko poprzez krótki czas, gdy zaś realizacja zadania wymaga wysiłku przez dłuższy czas, pojawiają się wówczas zaburzenia w funkcjonowaniu – zmęczenie, zniechęcenie, itp.

3. Zagrożenia – są to sytuacje, w których występuje zwiększone prawdopodobieństwo naruszenia jakiegokolwiek cenniejszego przez podmiot wartości. Jako zagrożenie są odbierane wszelkie sygnały i informacje mówiące o zbliżającym się niebezpieczeństwie dla życia, zdrowia, dobrej opinii czy o możliwym podważeniu samooceny działającej osoby. Gdy zagrożenie dotyczy osobistej godności, swobody czy też możliwości osobistego rozwoju lub innych cenniejszych wartości, reakcją nań jest poczucie krzywdy, bunt lub jawna agresja. Również jako zagrożenie osobiste mogą być spostregane sygnały porażki lub niepowodzenia, zwłaszcza gdy człowiek przywiązuje dużą wagę do skuteczności swego działania, traktując ją jako sprawdzian swoich możliwości lub warunek potwierdzenia dodatniej samooceny. Ostra krytyka i niepowodzenie w działaniu stanowią szczególnie silne rodzaje zagrożeń w tym okresie rozwoju człowieka, w którym samoocena jest niepewna i kształtuje się głównie na podstawie oceny ze strony innych ludzi, tj. w wieku 11 – 12 lat.

4. Utrudnienia – są to wszelkie zmiany w zwykłych warunkach wykonywania czynności. Cechą wspólną wymienionych czterech typów sytuacji trudnych jest to, iż wywołują one u człowieka przykre przeżycia i powodują stany silnego napięcia, a także bardzo często doprowadzają do zagrożenia rozwoju ucznia.

Negatywny wpływ na rozwój ucznia stanowią różne czynniki patologiczne wśród których dominuje alkoholizm i narkomania. Dzieci są wówczas narażone na oddziaływanie czynników kryminogennych większych w porównaniu z przeciętnie zdemoralizowanym środowiskiem rodzinnym. Dzieci ze środowisk patologicznych, czują się zagrożone, wzmaga się w nich ogólna nerwowość, prowadząca do występowania zaburzeń nerwicowych. Ucieczki w nocy, awantury, bicie, demolowanie mieszkania, to przeżycia, które odbijają się na wrażliwym układzie nerwowym dziecka i powodują poważne zaburzenia w rozwoju psychicznym i fizycznym. Wśród

FORUM CZYTELNIKÓW

KU PAMIĘCI... KU PRZESTRÓDZE...

Z inicjatywy Państwowego Muzeum na Majdanku i Towarzystwa Opieki nad Majdankiem każdego roku w miesiącu wrześniu obchodzony jest Dzień Pamięci tych, którzy pozostali tam na zawsze. Ich prochy przyjechały na wieczność, jak matka boleści, skrwawiona ziemia Majdanka, a duch ich wyszedł na wolność

kominem krematorium.

W tym, roku uroczystość odbyła się w dniu 19 września. Procesja różańcowa wyruszyła spod kościoła p. w. św. Maksymiliana Kolbe Drogą Męczenników Majdanka na Majdanek. W drodze modlono się za zamordowanych rozważając tajemnice Różańca Świętego. W procesji uczestniczyli byli więźniowie Majdanka, ich rodziny, młodzież i liczni mieszkańcy Lublina.

Na płycie Pomnika Męczeń-

stwa stanęły poczty sztandarowe kombatanów i organizacji młodzieżowych. Przy ołtarzu polowym Mszę św. Celebrował abp Józef Życiński wspólnie z kapłanami przybyłymi na tę uroczystość. Przed rozpoczęciem nabożeństwa ks. kan. Władysław Kowalik, więzień Majdanka, kapelan byłych więźniów serdecznie powitał księdza arcybiskupa, kapłanów i wszystkich przybyłych, pośród których, w pamięci wielu, żywe są tamte dni. Uczestnicy ceremonii w modlitewnej zadumie prosili Boga, by przyjął do wiecznej chwały dusze męczeńskiej ofiary zamordowanych więźniów.

Podczas Mszy św. abp Józef Życiński w swej homilii mówił o tamtych ponurych dniach Majdanka, jako owocu błędnej ideologii i o konieczności przebaczenia zgodnie z nauką Chrystusa. Ale pamięć o tej zbrodni ludobójstwa nie może odejść w niepamięć. Musi pozostać po to, by już zawsze być przestroga dla ludzkości.

Tekst i foto Tadeusz Chrzanowski
byli więźni Majdanka



UWAGA ROLNICY!!!

INFORMACJA BIURA POWIATOWEGO ARiMR W LUBLINIE

Biuro Powiatowe ARiMR w Lublinie zwraca się z prośbą o przekazanie posiadaczom zwierząt informacji, że zgodnie z ustawą z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. Nr 33, poz. 288) jest zakaz dokonywania uboju domowego bydła, w tym również cieląt w wieku do trzeciego miesiąca życia z przeznaczeniem na potrzeby własne lub do sprzedaży bezpośrednio.

Takie uboje powinny być wykonywane usługowo tylko w ubojniach i rzeźniach spełniających wymagania weterynaryjne w zakresie prowadzonej działalności. Mając na uwadze powyższe, w każdym przypadku otrzymania informacji o dokonaniu

uboju domowego bydła w każdym wieku powiadomiony będzie o tym fakcie właściwy Powiatowy Lekarz Weterynarii.

Przypominamy, że ustawa z dnia 2 kwietnia 2004 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (Dz. U. Nr 91, poz. 872) określa obowiązkowe terminy na dokonanie zgłoszenia poszczególnych zdarzeń dotyczących zwierząt przez ich posiadaczy.

Posiadacz bydła jest zobowiązany:

– oznakować bydło i zgłosić ten fakt kierownikowi biura powiatowego ARiMR przed dniem opuszczenia przez zwierzę gospodarskie siedziby stada, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia urodzenia tego zwierzęcia (art. 19 ust. 1 ww. ustawy),

– zgłosić kierownikowi biura powiatowego ARiMR w terminie 7 dni każde zdarzenie powodujące zmiany liczebności stada, a w szczególności:

- 1) przemieszczenie zwierzęcia gospodarskiego między stadami;
- 2) zbycie zwierzęcia gospodarskiego poza granice państwa;
- 3) padnięcie zwierzęcia gospodarskiego.

Posiadacz zwierzęcia do czasu otrzymania paszportu bydła, w przypadku przemieszczenia cielęcia do czwartego tygodnia, może posługiwać się wystawionym przez siebie, na formularzu udostępnionym przez Agencję, tymczasowym dokumentem identyfikacyjnym bydła.

Posiadacz owiec i kóz obowiązany jest:

– niezwłocznie oznakować zwierzę gospodarskie i zgłosić to kierownikowi biura powiatowego ARiMR, nie później jednak niż

przed dniem opuszczenia przez zwierzę, gospodarskie siedziby stada (20 ust. 1 ww. ustawy),

– zgłosić kierownika biura powiatowego ARiMR w terminie 30 dni każde zdarzenie powodujące zmiany liczebności stada, a w szczególności:

- 1) przemieszczenie zwierzęcia gospodarskiego między stadami;
- 2) zbycie zwierzęcia gospodarskiego poza granice państwa;
- 3) padnięcie albo zabicie zwierzęcia gospodarskiego;
- 4) ubój zwierzęcia gospodarskiego (art. 12, ust. 1 ww. ustawy).

Posiadacz świń jest zobowiązany:

– niezwłocznie oznakować zwierzę gospodarskie i zgłosić to kierownikowi biura powiatowego ARiMR, nie później jednak niż przed dniem opuszczenia przez zwierzę gospodarskie siedziby stada, z tym że w przypadku świń zgłoszenie powinno określać liczbę

tych zwierząt (art. 20 ust. 1 ww. ustawy),

– świny powinny być trwale oznakowane pełnym numerem siedziby stada (oznakowanie to polega na wytatuowaniu lub założeniu na lewą małżowinę uszną kolczyka)

– posiadacz powinien zgłosić kierownikowi biura powiatowego ARiMR w terminie 30 dni:

1) zwiększenie lub zmniejszenie liczebności stada, z wyjątkiem urodzenia, przewozu z państw trzecich albo państw członkowskich – z podaniem liczby zwierząt, które przybyły lub ubyły ze stada, oraz miejsca pochodzenia lub przeznaczenia zwierzęcia (art. 12 ust. 3 ww. ustawy).

2) ubój zwierzęcia gospodarskiego.

W przypadku wątpliwości prosimy o skontaktowanie się z przedstawicielem Urzędu Gminy z ARiMR pod nr. tel. 756-88-82.

Z sesji

W dniu 29 października 2004 r. odbyła się XXV sesja Rady Miejskiej. Podczas obrad Radni podjęli następujące uchwały:

- Uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości Bychawka Druga Kolonia, Radni wyrazili zgodę na sprzedaż osobom fizycznym lub prawnym w drodze przetargu części nieruchomości zabudowanej, położonej w Bychawce Drugiej Kolonii o powierzchni 0,5880 ha.
- Uchwałę w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za usługi świadczone w Środowiskowym Domu Samopomocy w Bychawie, Uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Bychawie ponoszą częściową odpłatność za usługi świadczone przez placówkę. Wysokość odpłatności za usługi uzależniona jest od dochodu uczestnika lub jego rodziny ustalonego na podstawie art. 8 ustawy o pomocy społecznej. Decyzję o ustaleniu odpłatności lub o zwolnieniu z ponoszenia odpłatności podejmuje Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Bychawie.
- Uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Samorządowi Województwa, Radni zwiększyli środki na pomoc rzeczową dla Samorządu Województwa polegającą na wykonaniu projektu budowy chodnika w Starej Wsi Drugiej o kwotę 11.200 zł. łączna pomoc jaką Gmina Bychawa udzieliła Samorządowi Województwa wynosi 21.200 zł.
- Uchwałę w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2004.
- Uchwałę w sprawie procedury uchwalania budżetu gminy oraz rodzaju i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących

projektowi budżetu. W związku z powyższym przytaczamy państwu w całości 15 niniejszej uchwały, który mówi, co następuje:

1. Projekt budżetu opracowuje Burmistrz, przy pomocy Urzędu Miejskiego i kierowników gminnych jednostek organizacyjnych. W tym celu kierownicy jednostek organizacyjnych gminy sporządzają i przedkładają Skarbnikowi Gminy w terminie do 5 października roku poprzedzającego rok budżetowy plany rzeczowe zadań oraz projekty planów finansowych. Projekty planów finansowych obejmują roczne dochody i wydatki jednostki, zestawione w podziałkach klasyfikacji budżetowej. Kierownicy zakładów budżetowych i gminnych instytucji kultury występują z wnioskiem o dotację z budżetu przedkładając projekty planów przychodów i wydatków.
2. Naczelnicy Wydziałów Urzędu Miejskiego i pracownicy na stanowiskach samodzielnych przedstawiają Skarbnikowi Gminy propozycje do budżetu w zakresie realizowanych przez nich działań w terminie określonym w ust. 1.
3. Projekty planów, o których mowa w ust. 1 opracowywane są z uwzględnieniem:
 - a) stawek podatkowych, opłat i cen obowiązujących w roku poprzedzającym rok budżetowy z uwzględnieniem zmian wchodzących w życie z dniem 1 stycznia roku budżetowego,
 - b) prognozowanego średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług w roku budżetowym,
 - c) przewidywanego stanu zatrudnienia na koniec roku poprzedzającego rok budżetowy oraz ewentualnych zmian kadrowych w roku budżetowym,
 - d) prognozowanego średniorocznego wskaźnika wzrostu wydatków w państwowej sferze budżetowej w roku budżetowym.
4. Wnioski radnych, sołtysów, przewodniczących zarządów osiedli w sprawie wprowadzenia do budżetu zadań gminy składane są

do Burmistrza w terminie do dnia 15 września.

5. Jednostki nie zaliczone do sektora finansów publicznych, w tym stowarzyszenia i fundacje, podejmujące się realizacji zadań z zakresu działania gminy przedstawiają swoje propozycje zadań i ich wykonania w terminie do 15 września.
 6. Skarbnik Gminy w oparciu o przedłożone projekty planów, o których mowa w ust. 1, propozycje do budżetu, o których mowa w ust. 2, a także obliczone kwoty dochodów własnych gminy, informacji o planowanych kwotach dotacji i subwencji z budżetu państwa opracowuje prognozę wysokości dochodów gminy z poszczególnych źródeł oraz zestawia obligatoryjne wydatki gminy w roku budżetowym, wynikające z zaciągniętych zobowiązań oraz realizacji obowiązkowych zadań gminy, zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych gminie ustawami. Na podstawie złożonych wniosków budżetowych uwzględniając prognozę dochodów i zestawienie obligatoryjnych wydatków sporządzonych przez Skarbnika Gminy, Burmistrz ustala projekt budżetu w formie projektu uchwały budżetowej wraz z objaśnieniami oraz informacją o stanie mienia komunalnego i przedkłada Radzie Miejskiej oraz Regionalnej Izbie Obrachunkowej najpóźniej do dnia 15 listopada roku poprzedzającego rok budżetowy.
- Do czasu uchwalenia budżetu przez Radę Miejską, Burmistrz może dokonywać zmian w projekcie budżetu powiadamiając o zmianach Radę Miejską.
- Ponadto radni zapoznali się z działalnością Bychawskiego Centrum Kultury w Bychawie.
 - oraz z informacją na temat stanu bezpieczeństwa na terenie Gminy Bychawa.
 - Radni podjęli stanowisko w zakresie celowości kontynuowania prac nad certyfikatem ISO dla Urzędu Miejskiego w Bychawie.

Justyna Jendrzyczak

Zagrożenie...

uczniów z rodzin patologicznych spotyka się znaczną liczbę dzieci nerwicowych, wagarujących i wykończonych. Wiele z nich wymaga skierowania do szpitala specjalnego. Życie tych dzieci to niejednokrotnie tragiczne pasmo straszliwych dni i o wiele okropniej szych nocy. Od najmłodszych lat spotykają się one z wulgarnym słownictwem, rękoczynami, bójkami i innymi aktami przemocy. U dzieci tych występują nerwice, leki nocne, szybkie męczenie się i nadmierna płaczliwość. Inną powszechną formą jest zaniedbywanie dziecka, rozwija się u niego wówczas poczucie winy, ze musi być złym człowiekiem. Znęcanie się fizyczne i pozbawienie ciepła rodzinnego są bardzo poważnym obciążeniem rozwoju. Jeszcze gorsze dla dziecka mogą być różne dewiacje i nadużycia rodziców będących pod wpływem np. alkoholu, pozostawiające tragiczne blizny emocjonalne w psychice dziecka, które cierpi w samotności. Istnieje wiele problemów charakterystycznych dla dzieci ze środowisk patologicznych. Najważniejsze z nich to zaniedbania emocjonalne – dzieci takie często zostawiane są w domu same lub pod opieką rodzeństwa, krewnych, sąsiadów, bez oparcia emocjonalnego czy to ze strony rodzica nadużywającego np. alkoholu, czy też nie nadużywającego alkoholu. Dzieci te są podatne na fizyczne zło traktowanie i siłowe molestowanie przez jedno lub obydwoje rodziców, co ma tragiczny wpływ na ich rozwój.

*Opracowała mgr Dorota Drążek
Szkoła Podstawowa w Bychawie*

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Bychawy

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż części nieruchomości zabudowanej, położonej w Bychawie przy ul. Partyzantów 52 a, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 1039 o powierzchni 0,1540 ha.

Dane dotyczące nieruchomości oraz warunki przetargu:

1. Dla nieruchomości tej Sąd Rejonowy w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW Nr 147234.

Działka Nr 1039 zabudowana murem parterowym budynkiem masarni o powierzchni użytkowej 389,92 m².

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 62 937,00 zł /słownie złotych: sześćdziesiąt dwa tysiące dziewięćset trzydzieści siedem

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 630,00 zł /słownie złotych: sześćset trzydzieści.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu.

2. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Bychawy wyżej opisana nieruchomość znajduje się w terenach zabudowy mieszkaniowej o podwyższonej intensywności i usług – symbol planu 176MN, U.

3. Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzeniu nią. Nie zgłoszono wniosków o pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w ustawowym terminie.

4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką wadium w wysokości 6 300,00 zł /słownie złotych: sześć tysięcy trzysta/ na konto Urzędu Miejskiego w Bychawie

Nr 7012402441111000032154399 Bank PEKAO S. A. I Oddział w Bychawie w terminie do dnia 1 grudnia 2004 r. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy w wyznaczonym terminie.

5. Przetarg odbędzie się dnia 10 grudnia 2004 r. o godz. 1000 w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie ul. Partyzantów 1 – pokój Nr 7a (I piętro).

Burmistrz Bychawy może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla jego ogłoszenia.

6. Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej Urzędu Miejskiego w Bychawie ul. Partyzantów 1 pokój Nr 9 lub pod numerem telefonu 5660004 wewn. 21, gdzie można również zapoznać się z regulaminem przetargu.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Bychawie ul. Marszałka Piłsudskiego 71 ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż nieruchomości wraz z budynkiem po byłej zlewni mleka w Starej Wsi Drugiej, gm. Bychawa w cenie oszacowanej przez biegłego na kwotę 29 000 zł.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie w zalakowanej kopercie pisemnej oferty zawierającej oferowaną cenę nabycia i dane oferenta.

Oferty należy składać w siedzibie OSM Bychawa do 15 grudnia 2004 r.

Otwarcie ofert nastąpi 16 XII 2004 r. o godz. 10.00.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia w całości bez podania przyczyn.

„Podziel się” – pod takim hasłem od 22 listopada rozpoczęła się zbiórka żywności i środków czystości zorganizowana przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Bychawie. Na terenie bychawskich sklepów zostały wystawione kosze, w których można złożyć ofiarowane artykuły. Zebrane w ten sposób dary zostaną przekazane dla osób i rodzin najbardziej potrzebujących wsparcia z terenu Miasta i Gminy Bychawa.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w akcji, która potrwa do 12 grudnia br.

Wszyscy, którym spodobała się wystawa p. h. „Sztuka jest ciepłym majem”, przedstawiająca dorobek artystyczny artystów – amatorów grupy „Paleta” z Krasnegostawu, na pewno nie pozostaną obojętni na urok prac instruktora tej grupy – pani Bronisławy Żuk. Bychawskie Centrum Kultury zaprasza do zwiedzania wystawy prac plastycznych artystki w dniach 2-17 grudnia 2004 roku w sali oświatowej. Autorka wystawy jest absolwentką UMCS w Lublinie. Dyplom z malarstwa otrzymała w 1983 roku w pracowni prof. Ryszarda Lisa. Od wielu lat prowadzi zajęcia plastyczne z dziećmi i młodzieżą w Młodzieżowym Domu Kultury w Krasnymstawie. Brała udział w wystawach zbiorowych w Puławach, Chełmie, Warszawie, Lublinie i Lubartowie. W Chełmie, Krasnymstawie i Włodawie odbyły się jej wystawy indywidualne. Teraz ma larka zaprasza wszystkich mieszkańców Bychawy do obejrzenia 31 prac wykonanych różnymi technikami (akryl, olej, akwarela, kredka), przedstawiających w większości pejzaże oraz sceny sakralne. Ekspozycja urzeka piękną kolorystyką, ciekawą kompozycją oraz niepowtarzalnym nastrojem.

Wernisaż tej wystawy odbędzie się 2 grudnia o godz. 16.30 w BCK.

Organizatorzy zapraszają!!!



Bryczką do Europy!



Delegacja z Francji ogląda konia jednego z hodowców

Zapewne trudno jest Ci sobie wyobrazić Drogi Czytelniku, że pomimo coraz szybszych samochodów, wygodniejszych pociągów oraz tańszych linii lotniczych są jeszcze tacy, którzy chcą przemierzać Europę zaprzęgiem konnym. I to nie 100 czy 200 km, co zapewne byłoby pasjonującą wycieczką, ale ponad 2000 km! Otóż Francuzi znaleźli nietypowy sposób na powitanie Polaków w Europie oraz symboliczne połączenie obu narodów. Z inicjatywy mieszkańców bliźniaczego miasta La Chapelle sur Erdre, powstał oryginalny projekt –

„Marsz ku Sercu Europy”. W przyszłym roku, w dniu 8 maja, grupa Francuzów wyruszy zaprzęgiem konnym z Bychawy do francuskiego miasta La Chapelle sur Erdre. Marsz zwany również Marszem Pokoju ma być „symbolem dla całej ludności Unii Europejskiej” i umożliwić poznanie innych krajów oraz ugruntować wymianę kultur w Europie. Realizację tego projektu zaplanowano na lato 2005 roku. W ciągu 17 tygodni uczestnicy pokonają wszystkie etapy wyprawy, wędrując po rzadko uczęszczanych wiejskich dróżkach i ulicach ma-

łych miasteczek Polski, Czech, Niemiec i Francji.

Francuzi już teraz przygotowują się do tej niecodziennej wyprawy. W dniach 6-10 listopada br. gościliśmy w Bychawie 3-osobową delegację z La Chapelle sur Erdre, która poszukiwała w Polsce odpowiedniego konia do Marszu Pokoju. Bo nie wspominałam jeszcze, że koń oraz bryczka będą zakupione w Polsce. Podczas pobytu goście, razem z panem Janem Mazurkiewiczem – Zastępcą Burmistrza Bychawy oraz panem Andrzejem Frączkiem – Prezesem Lubelskiego Związku Hodowców Koni, Koło w Bychawie, obejrzeni konie hodowane przez miejscowych rolników. Poza tym zwiedzili hodowlę ogierów w Białce, byli też w profesjonalnej stadninie w Juszczo wie oraz udali się na słynny targ koński w Piaskach. I kto by pomyślał, że tytu jest w regionie hodowców koni i tyle pięknych zwierząt...

Projekt ten zastanawia i stawia wiele pytań. Na pewno niejedną z Czytelników zapyta: jeśli „La Marche au Coeur de l'Europe” to dlaczego akurat marsz z Polski do Francji a nie odwrotnie, przecież od lat uważamy Polskę za serce kontynentu? Wystarczy przecież spojrzeć na mapę Europy Środ-

kowej. Ale autorami projektu są mieszkańcy La Chapelle sur Erdre, a oni zapewne postrzegają swoją ojczyznę – Francję, jako centrum całej Europy. I mają rację, bo każdy naród rządzi się swoimi prawami. Inny Czytelnik zapyta, dlaczego akurat koniem i bryczką do Francji? Nie ma szybszych i wygodniejszych środków lokomocji? Dla wielu Francuzów Polska jawi się jako kraj z tradycjami, których symbolem jest właśnie zaprzęg konny. Uczynili wóz i konia głównym motywem projektu, być może to właśnie tradycji nam zazdrościć?

Wielu mocno stąpających po ziemi Polaków zapewne postuka się w głowę czytając o tym projekcie. Idea na pierwszy rzut oka wydaje się, bowiem zupełnie niepraktyczna i pasująca raczej do Księgi Rekordów Guinnessa niż do polskich realiów, ale... czy można komuś zabronić realizowania własnych marzeń? Szkoda tylko, że u nas tak wiele ciekawych projektów ląduje w koszu rozbijając się o problem pieniędzy. Możemy tylko pozazdrościć Francuzom pomysłu oraz życzyć wytrwałości w osiągnięciu celów!

Monika Glazik

Hestia i Chaberka – koniki polskie p. Wierzychowskiego, według Francuzów symbol Polski w UE



OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam ozdobny WIATRAK do ogrodu - drewniany.

Kontakt: Stefan Zalewski, Koszarzew Dolny Kolonia 24, tel. 5621210 (dzwonić po 17.00)

Bychawskie Centrum Kultury zaprasza młodzież, studentów i dorosłych na próby chóru.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt w piątki w godz. 16.00-20.00.



Wydawca: GMINA BYCHAWA

Adres redakcji: 23-100 Bychawa, ul. Partyzantów 1, pokój nr 25

tel. (0-81) 56-60-004 wew.24, Redaktor naczelny: Ilona Fijolek-Mitula. e-mail: gzb@wp.pl

Dyżury redakcji pełnione są codziennie od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ Współpraca fotograficzna: R. Rusinek. Nakład: 1000 egz. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiustowania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Skład i druk: AWR MAGIC, Lublin, ul. Spadochroniarzy 7, tel. 081/441-13-91, e-mail: magic@magic.lublin.pl

PODZIĘKOWANIE

Urząd Miejski w Bychawie pragnie podziękować byłemu radnemu

p. Antoniemu Wieczorkiewiczowi

za przeznaczenie zaległej diety z kwietnia 2003 r. w kwocie 346 zł na zakup krzewów ozdobnych dla naszego miasta.

NAGROBKI GRANITOWE
(granit krajowy i importowany)
tanio poleca producent:
Zakład Kamieniarski Strzyżewice Rechta tel. (081) 566 66 60
blaty schody parapety Sprzedaż na raty

NAPRAWA TELEWIZORÓW
KOLOROWYCH CZARNO-BIAŁYCH
naprawy na oczekaniu
tel. 0 602 642 166
W BYCHAWIE na przeciwko dworca PKS Środa 8.00-16.00; Czwartek 8.00-16.00